

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.21.01.10>

OLEH RAZYHRAYEV

WOŁYŃSKI NARODOWY UNIwersYTET IM. ŁESI UKRAINKI W ŁUCKU (UKRAINA) /

LESYA UKRAINKA VOLYN NATIONAL UNIVERSITY

INSTYTUT HISTORII POLSKIEJ AKADEMII NAUK /

INSTITUTE OF HISTORY OF THE POLISH ACADEMY OF SCIENCES

 <https://orcid.org/0000-0003-0480-6936>

## Kształtowanie się służby więziennej na Wołyniu oraz w Galicji Wschodniej w latach 1918–1923\*

ABSTRACT

### Shaping the corps of prison staff in Volhynia and in Eastern Galicia in the years of 1918–1923

This article is devoted to shaping the corps of prison staff in Volhynia and in Eastern Galicia in the years of 1918–1923. The formation of the prison staff took place in difficult political and material conditions. Firstly, the Polish authorities employed former penitentiary cadres who had served in local prisons during the times of the Austro-Hungarian, German and Russian empires. The management of prisons paid special attention to the loyalty of prison employees to the Polish state and their political views. The military experience of the prison staff also played an important role. In terms of nationality, in the years 1918–1923 the staff was composed of the Poles, Ukrainians, Russians, Jews, etc. Finally, as a result of the decisions of various personnel commissions, representatives of non-Polish nationality were gradually dismissed from service in the prison system, and the corps of prison employees in Volhynia and Eastern Galicia became monolithic Polish-Roman Catholic staff.

**Keywords:** Volhynia, Eastern Galicia, prisons, caretaker, corps of the prison employees

\* Artykuł powstał dzięki stypendiom Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz Centrum Historii Miejskiej Europy Centralno-Wschodniej we Lwowie, które umożliwiły przeprowadzenie licznych kwerend archiwalnych i bibliotecznych.



Received: 2021-12-31. Verified: 2022-01-03. Revised: 2022-03-18. Accepted: 2022-03-30

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

## STRESZCZENIE

Artykuł jest poświęcony kształtowaniu się służby więziennej na Wołyniu oraz w Galicji Wschodniej w latach 1918–1923. Tworzenie stanu osobowego odbywało się w trudnych warunkach politycznych oraz materialnych. Początkowo do pracy w więzieniach władze polskie przyjmowały były kadry penitencjarne, które służyły tam jeszcze za czasów imperiów: austro-węgierskiego, niemieckiego oraz rosyjskiego. Kierownictwo zakładów karnych zwracało szczególną uwagę na lojalność pracowników więziennych względem państwa polskiego oraz ich poglądy polityczne. Ważną rolę odgrywało także doświadczenie wojskowe pracowników. Pod względem narodowościowym w latach 1918–1923 na stan osobowy składali się Polacy, Ukraińcy, Rosjanie, Żydzi itd. Później, wskutek decyzji różnych komisji kadrowych przedstawiciele niepolskiej narodowości byli stopniowo zwalniani ze służby w więziennictwie, a korpus pracowników więziennych na Wołyniu oraz Galicji Wschodniej nabierał cech monolitycznej polsko-rzymskokatolickiej kadry więziennej.

**Słowa kluczowe:** Wołyń, Galicja Wschodnia, więziennictwo, dozorca, służba więzienna

## Zagadnienia ogólne

Zakończenie Wielkiej Wojny oraz rozpad imperiów austro-węgierskiego, niemieckiego oraz rosyjskiego spowodowały zmiany geopolityczne w Europie Środkowo-Wschodniej. Po wielu latach niewoli odrodziło się państwo polskie, które w latach 1918–1923 prowadziło walkę z sąsiadami o kształt swoich granic. W tym właśnie czasie w państwie polskim znalazły się Wołyń oraz Galicja Wschodnia. Wołyń oficjalnie znalazł się w granicach II Rzeczypospolitej na mocy traktatu pokojowego w Rydze z 18 marca 1921 r.<sup>1</sup>, natomiast Galicja Wschodnia – według decyzji Rady Ambasadorów Ententy z 14 marca 1923 r.<sup>2</sup> Pod względem

<sup>1</sup> Traktat pokojowy między Polską a Rosją i Ukrainą podpisany w Rydze 18 III 1921 r. (Dziennik Ustaw RP 1921, nr 49, poz. 300). Więcej: T. Galic'ka-Diduh, *Riz'kij mirnij dogovir 1921 r. i Shidna Galic'ina*, „Galic'ina” 2002, № 8, s. 87–94; W. Materski, *Na widecie: II Rzeczypospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005, s. 98–116.

<sup>2</sup> „Republika” 1923, nr 68, s. 1; Archiwum Państwowe w Lublinie, zesp. 403, sygn. 244, s. 1–16; Archiwum Państwowe Obwodu Iwanofrankowskiego (Deržavnij arhiv İvano-Frankivs'koï oblasti) [dalej: DAIFO], f. 2, op. 1, spr. 168. ark. 4–5, 13, 16; W. Materski, *Polska a ZSRR 1923–1924*, Wrocław 1981, s. 30–33. Warto dodać, że w październiku 1918 r. Galicja Wschodnia *de jure* znalazła się pod jurysdykcją tymczasowej Polskiej Komisji Likwidacyjnej Galicji i Śląska Cieszyńskiego z siedzibą w Krakowie. Natomiast *de facto* od początku listopada toczyły się tu ukraińskie procesy państwowotwórcze związane z powstaniem Zachodnioukraińskiej

administracyjnym wyżej wymienione tereny tworzyły cztery województwa: lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie oraz wołyńskie. Województwa galicyjskie powstały na mocy ustawy z 3 grudnia 1920 r. o tymczasowej organizacji władz administracyjnych drugiej instancji (województwa) na obszarze byłego Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim oraz na wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej obszarach Spisza i Orawy<sup>3</sup>. Z kolei województwo wołyńskie powstało na podstawie ustawy z 4 lutego 1921 r. o unormowaniu stanu prawno-politycznego na ziemiach przyłączonych do obszaru Rzeczypospolitej zgodnie z umową o preliminarzowym pokoju i rozejmie, podpisaną w Rydze 12 października 1920 r.<sup>4</sup>

II Rzeczpospolita od początku odrodzenia państwowości rozpoczęła działania mające na celu tworzenie granic, organów rządowych i administracyjnych, jednostek wojskowych i organów bezpieczeństwa, w tym systemu penitencjarnego<sup>5</sup>. Na Wołyniu oraz

---

Republiki Ludowej, a jednocześnie polsko-ukraińska wojna o Galicję Wschodnią. Więcej: Korespondencja Zygmunta Lasockiego z lat 1894–1942, Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, Dział Zbiorów Specjalnych, rkps 4064, k. 86–87; Zygmunt Lasocki: „Rok temu”, *ibidem*, rkps 4104, k. 1–35; Aide memoire oświetlający poglądy Ministerstwa Spraw Zagranicznych na kwestię tzw. Galicji Wschodniej, 1920, *ibidem*, rkps 4292, k. 1–15; Odpisy różnych dokumentów dot. stosunków i walk polsko-ukraińskich w Małopolsce Wschodniej w latach 1918–1921, *ibidem*, rkps 4311, k. 1–185. Na początku 1923 r. w trudnej wewnętrznej i międzynarodowej sytuacji ustalenia statusu prawnego Galicji Wschodniej władze polskie poważnie obawiały się wybuchu wiosną tego samego roku powstania ukraińskiego. Korespondencja Zygmunta Lasockiego z lat 1908–1947, Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, Dział Zbiorów Specjalnych, rkps 4066, k. 67; Akt Poselstwa Polskiego w Wiedniu z lat 1919–1923 dot. kwestii ukraińskiej, *ibidem*, rkps 4144, k. 2.

<sup>3</sup> Ustawa z 3 grudnia 1920 r. o tymczasowej organizacji władz administracyjnych II instancji (województw) na obszarze b. Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim oraz na wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej obszarach Spisza i Orawy (Dziennik Ustaw RP 1920, nr 117, poz. 768).

<sup>4</sup> Ustawa z 4 lutego 1921 r. o unormowaniu stanu prawno-politycznego na ziemiach, przyłączonych do obszaru Rzeczypospolitej na podstawie umowy o preliminarzowym pokoju i rozejmie podpisananej w Rydze 12 października 1920 r. (Dziennik Ustaw RP 1921, nr 16, poz. 93).

<sup>5</sup> Autor niniejszego artykułu już zwracał się ku tematyce formowania polskiego więziennictwa. Więcej o powstaniu oraz funkcjonowaniu systemu penitencjarnego w II Rzeczpospolitej por. O. Razyhrayev, *Życie religijne w łuckim więzieniu w latach 1919–1939*, [w:] *Państwo-religia. Instytucje państwowe i obywatele wobec religii w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, red. J. Durka, t. I, Kallisz 2014, s. 65–78; O. Razyhrayev, *Genezis penitenciarної sistemi miżvoënnoï Polʹši (1918–1922 rr.)*, „Ukraińskij istoričnij zbirnik” 2015, vip. 18, s. 164–174.

Galicji Wschodniej znajdowały się więzienia różnych typów i klas, w których osoby mogły zarówno odbywać karę, jak i przebywać na czas śledztwa. Do największych więzień pierwszej klasy należały jednostki penitencjarne w Drohobycz, we Lwowie oraz w Łucku. Drugą klasę tworzyły więzienia w Kowlu, Krzemieńcu, Równem, Czortkowie, Kołomyi, Przemyślu, Samborze, Sanoku, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu i Złoczowie. Natomiast więzienia w Dubnie, Ostrogu i we Włodzimierzu Wołyńskim były najmniejszymi jednostkami penitencjarnymi badanego regionu i znalazły się w trzeciej klasie<sup>6</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest próba przedstawienia procesu kształtowania się służby więziennej na Wołyniu oraz Galicji Wschodniej w latach 1918–1923 w początkach niepodległości II Rzeczypospolitej.

### **Początki służby więziennej w II Rzeczypospolitej**

Zasadniczym dokumentem dotyczącym organizacji korpusu pracowników więziennych w pierwszych latach odrodzenia niepodległości państwa polskiego był *Dekret w sprawie tymczasowych przepisów więziennych z dnia 8 lutego 1919 r.* podpisany przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, Prezesa Rady Ministrów Ignacego Paderewskiego oraz Ministra Sprawiedliwości Leona Supełskiego. Według tego aktu prawnego personel więzienny oprócz naczelnika tworzyli starsi dozorczy, dozorczy, starsze dozorczy i dozorczy. Ponadto w zależności od wielkości więzienia wśród pracowników jednostki penitencjarnej mogli znaleźć się pomocnicy naczelnika, inspektorzy, różnego rodzaju urzędnicy oraz lekarze, duchowni i nauczyciele. Naczelnika więzienia mianował Minister Sprawiedliwości, natomiast kwestia przyjmowania pozostałych

---

O początkach polskiego więziennictwa na Wołyniu oraz Galicji Wschodniej por. O. Razyhrayev, *Formuvannâ pol's'koï penitenciarnoi sistemi na Volini ta Shidnij Galicini v 1918–1923 rr. Vibrani aspekti*, [w:] *Rozpad imperiów. Kształtowanie powojennego ładu w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1918–1923*, red. M. Gibiec, G. Hryciuk, R. Klementowski, Wrocław-Warszawa 2020, s. 218–234.

<sup>6</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa (Dziennik Ustaw RP 1928, nr 29, poz. 272); Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 czerwca 1928 r. o wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa (Dziennik Ustaw RP 1928, nr 64, poz. 591). Por. też S. Car, *Dziesięciolecie więziennictwa polskiego*, Warszawa 1929, s. 6–7.

pracowników znalazła się w kompetencji organów prokuratury oraz kierownictwa więzienia<sup>7</sup>.

Struktura korpusu pracowników więziennych na Wołyniu oraz Galicji Wschodniej w zasadzie opierała się na wspomnianym akcie prawnym. Różnica polegała jedynie na kwestii mianowania naczelnika oraz podporządkowania kierownictwa więzienia władzom zwierzchnim. Na Wołyniu naczelnik więzienia zależał od organów prokuratury oraz – jak wspomniano – był mianowany przez Ministra Sprawiedliwości. Natomiast w Galicji Wschodniej więziennictwo było podporządkowane władzom sądowym, w kompetencji których znalazło się mianowanie kierownika jednostki penitencjarnej – zarządcy domu więziennego.

Korpus pracowników więziennych powstał w wyniku dobrowolnej rekrutacji kandydatów. Preferowani byli przede wszystkim żołnierze, gdyż ważnym czynnikiem w rekrutacji było doświadczenie wojskowe: zarówno wyniesione z Wielkiej Wojny, jak i z czasów konfliktów zbrojnych w okresie kształtowania się granic Polski oraz późniejszej służby w Wojsku Polskim<sup>8</sup>.

Przyjęcie na służbę do zakładu karnego poprzedzone było złożeniem przez kandydata odpowiedniego wniosku skierowanego do kierownika jednostki penitencjarnej. Po pozytywnym rozparzeniu wniosku osoba była zatrudniana na okres próbny na mocy decyzji okręgowych dyrekcji więziennych oraz była szybko zwalniana w przypadku stwierdzenia niezdolności zawodowej<sup>9</sup>. Okólnikiem nr 9 z 13 grudnia 1918 r. Ministerstwo Sprawiedliwości zaleciło władzom więziennym natychmiastowe założenie akt osobowych każdego funkcjonariusza i urzędnika więziennego<sup>10</sup>.

W pierwszych latach po odzyskaniu przez Polskę niepodległości do służby penitencjarnej przyjmowano kandydatów bez odpowiedniego poziomu wykształcenia oraz kwalifikacji. Potwierdza to

---

<sup>7</sup> Dekret w sprawie tymczasowych przepisów więziennych z dnia 8 lutego 1919 r. (Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919, nr 15, poz. 202). Por. też K. Pawlak, *Więziennictwo polskie w latach 1918–1939*, Kalisz 1995, s. 26.

<sup>8</sup> Por. np. Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Central'nij deržavnij istoričnij arhiv Ukraïni u m. L'vovi) [dalej: CDIAL], f. 611, op. 1, spr. 21, ark. 4–5; spr. 22, ark. 3–4; spr. 23, ark. 3; spr. 24, ark. 3; Litewskie Centralne Archiwum Państwowe (Lietuvos centrinis valstybės archyvas), f. 142, ar. 1. ar.v. 28, p. 1–11.

<sup>9</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach, zesp. 21/186, sygn. 12, s. 15, 32, 34; sygn. 13, s. 40, 54.

<sup>10</sup> *Ibidem*, zesp. 21/186, sygn. 2, s. 20.

okólnik nr 151 z 12 kwietnia 1920 r. szefa Sekcji Więziennej Ministerstwa Sprawiedliwości Jana Zakrzewskiego, w którym m.in. zaznaczono: „Ministerstwo Sprawiedliwości, zmuszone w swoim czasie do natychmiastowego obsadzenia wszystkich stanowisk w więziennictwie, zniewolone było przyjmować nieraz na stanowiska dozorców ludzi bez odpowiedniego cenzusu umysłowego lub nawet ludzi, nie umiejących ani pisać, ani czytać. Podobny stan umysłowy personelu więziennego nadal trwać nie może i dla tego Ministerstwo opracowuje obecnie program stałych kursów dla pracowników więziennych. [...] Na przyszłość uważam przyjmowanie kandydatów do posad dozorców więziennych nie umiejących pisać po polsku za niedopuszczalne”<sup>11</sup>. Jednocześnie J. Zakrzewski zdawał sobie sprawę z trudności przeszkolenia wszystkich pracowników więziennych, tak pod względem finansowym, jak i technicznym. Ponadto uczestnictwo w wymienionych kursach wymagało od słuchacza co najmniej podstawowego wykształcenia. Dlatego Ministerstwo Sprawiedliwości wezwało okręgowe dyrekcje więzienne i naczelników więzień do zorganizowania „elementarnych szkół dla dozorców”, w których mogliby wykładać naczelnicy więzienni, inspektorzy, nauczyciele, duchowni, przedstawiciele Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat” czy pracownicy kursów dla alfabetów. Szczególną uwagę w procesie edukacyjnym zwracano na nauczanie historii Polski oraz higieny<sup>12</sup>.

W 1923 r. Ministerstwo Sprawiedliwości, zgodnie z dekretem Rady Ministrów z 11 maja tego samego roku, postanowiło przeprowadzić rewizję posiadania obywatelstwa polskiego wśród personelu więziennego, co stanowiło konieczny warunek zatrudnienia. W tym celu naczelnikom zakładów penitencjarnych polecono przekazać w ciągu miesiąca do Departamentu Więziennego Ministerstwa Sprawiedliwości wykazy pracowników niepolskiego pochodzenia, którzy nie złożyli dokumentów potwierdzających obywatelstwo polskie, z zaznaczeniem ich narodowości, wyznania, stanowiska służbowego oraz siedziby urzędowania. Ponadto zakazano w przyszłości przyjmowania do służby państwowej osób nieposiadających dokumentów potwierdzających obywatelstwo polskie. Natomiast kandydaci pochodzenia polskiego mogli być zatrudniani jako pracownicy kontraktowi do czasu uzyskania odpowiednich dokumentów potwierdzających nabycie obywatelstwa polskiego<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> Archiwum Państwowe w Zamościu [dalej: APZ], zesp. 99, sygn. 1, s. 21.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> *Ibidem*, sygn. 2, s. 84.



O ile w pierwszych latach niepodległości Polski system rekrutacji do służby w więziennictwie był dość liberalny, o tyle na początku lat dwudziestych XX w. kierownictwo jednostek penitencjarnych zaczęło angażować w tę sprawę policję, która potajemnie zbierała informacje o poziomie moralnym i zachowaniu kandydatów na stanowiska dozorców więziennych pod względem politycznym<sup>14</sup>. Zdarzały się przypadki, w których naczelnicy więzień odmawiali zatrudnienia kandydata z powodu uzyskania negatywnego raportu policyjnego oraz otwarcie informowali o tym pretendenta na służbę. Sytuacja ta poważnie niepokoiła Departament Więzienny Ministerstwa Sprawiedliwości. Jego kierownik, wspomniany J. Zakrzewski w okólniku z 1 października 1923 r. pisał: „Zdarzyły się wypadki, że pp. Naczelnicy więzień otrzymane w drodze poufnej wywiady Policji Państwowej co do moralności i zachowania się kandydatów na posady dozorców więziennych w razie ujemnego ich wyniku, podawali do wiadomości odnośnych kandydatów dla umotywowania odmowy przyjęcia ich na służbę państwową. Postępowanie takie sprzeczne z obowiązującymi przepisami zmusza mnie do przypomnienia pp. Naczelnikom więzień obowiązku ścisłego przestrzegania tajemnicy urzędowej [...] winni [...] będą pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej”<sup>15</sup>.

### **Tworzenie służby więziennej na Wołyniu oraz Galicji Wschodniej**

Tworzenie polskiego systemu penitencjarnego na Wołyniu i Galicji Wschodniej było nierozzerwalnie związane z powstaniem administracji państwowej II Rzeczypospolitej na owych terenach. Przykładowo korpus pracowników wołyńskich więzień przeszedł dwa warunkowe etapy powstania. Pierwszy rozpoczął się w maju-sierpniu 1919 r. wraz z zajęciem tego regionu przez armię Józefa Hallera i został przerwany latem 1920 r. przez ofensywę bolszewicką i późniejszą ewakuację tych instytucji w głąb kraju (m.in. do Piotrkowa i Wroniek). Wycofanie się Armii Czerwonej i podpisanie rozejmu w Rydze w październiku 1920 r. przyczyniło się do powrotu na Wołyń polskiej administracji więziennej. W Galicji Wschodniej Polacy przejęli więziennictwo po Ukraińcach w 1919 r. wskutek pozytywnych dla nich skutków wojny polsko-ukraińskiej. W tym czasie polskie władze więzienne zostały zmuszone

<sup>14</sup> CDIAL, f. 611, op. 1, spr. 22, ark. 8, 11.

<sup>15</sup> APZ, zesp. 99, sygn. 2, s. 97.

do szybkiego dostosowania funkcjonowania zakładów karnych do nowych okoliczności politycznych.

Jak już wspomniano, obowiązkowym warunkiem przyjęcia kandydata do służby więziennej było uzyskanie tzw. świadectwa moralności, które mogło być wystawione przez lokalną policję lub przedstawicieli administracji państwowej. Ponadto kierownictwo więzienia z różnych źródeł zbierało informacje na temat dotychczasowej kariery kandydata, jego poglądów wobec państwa polskiego itd.

Funkcjonariusze więzienni pracowali na podstawie zawartych umów (kontraktów). Należy zauważyć, że nowo przybyli dozorczy byli początkowo przyjmowani tylko na trzymiesięczny okres próbny, który również został określony specjalnymi umowami. W przypadku niezgodności kandydata z zajmowanym stanowiskiem umowa przejściowa traciła ważność po upływie trzymiesięcznego terminu<sup>16</sup>. W końcu września 1922 r. do prezydium Sądu Apelacyjnego we Lwowie zwróciła się 40-letnia prowizoryczna dozorczyńni więźniów przy Sądzie Okręgowym Karnym we Lwowie Honorata Łomnicka, pochodząca ze Strusowa (powiat Terebowła). W swoim podaniu zaznaczyła: „Od 8 lutego 1912 zajęta jestem prowizorycznie jako dozorczyńni więźniarek; ukończyłam więc pełnych 10 lat służby i dotychczas nie otrzymałam stabilizacji. Obowiązki służbowe wykonywałam gorliwie i sumiennie, zwłaszcza w ostatnich trzech latach wśród bardzo ciężkich warunków przy zarządzie więzienia we Lwowie – tym więcej odczuwam wyrządzoną mi krzywdę moralną i materialną z powodu niezamianowania mnie dotychczas stałą dozorczynią”<sup>17</sup>. Ostatecznie jej prośba została rozpatrzona pozytywnie, ponieważ zgodnie z dokumentami Łomnicka cechowała się dobrymi kwalifikacjami zawodowymi, „moralnością” oraz „politycznym zachowaniem”<sup>18</sup>.

Zatrudnienie w zakładzie karnym na stanowiska wyższe odbywało się w drodze konkursu<sup>19</sup>. Przykładowo w styczniu 1923 r. w lwowskim więzieniu „Batorego” przeprowadzono otwarty konkurs na stanowisko „kontrolera więzienia”. Zgłosiło się siedmiu kandydatów. Zdaniem komisji kadrowej żaden z kandydatów nie spełniał wszystkich kryteriów niezbędnych do objęcia owego stanowiska, dlatego zdecydowano nominować osobę, która miała najlepszą

<sup>16</sup> CDIAL, f. 151, op. 1a, spr. 1599, ark. 13.

<sup>17</sup> CDIAL, f. 151, op. 1, spr. 865, ark. 1.

<sup>18</sup> *Ibidem*, ark. 3–4.

<sup>19</sup> CDIAL, f. 151, op. 1a, spr. 592, ark. 1–66.



kwalifikację spośród zgłaszających się do konkursu – Izydora Melnyka. Urodził się on w 1866 r., był wyznania rzymskokatolickiego i był żonaty, odbył ponad 14-letnią służbę wojskową i ponad 21-letnią państwową służbę cywilną. Ostatnie 17 lat piastował różne stanowiska w lwowskim więzieniu „Batorego” przy Sądzie Okręgowym oraz znał specyfikę tej jednostki penitencjarnej. Ponadto Melnyk faktycznie kierował wspomnianym więzieniem nieprzerwanie od 1914 r.: w czasie I wojny światowej, wojny polsko-ukraińskiej lat 1918–1919 oraz w okresie powojennym: od 1919 r. do października 1922 r.<sup>20</sup>

Przeniesienie na wyższe stanowisko (awansowanie) w więzieniu wiązało się ze składaniem specjalnego egzaminu. Przykładowo w grudniu 1920 r. do prezydium Sądu Apelacyjnego we Lwowie wystąpił dozorca stanisławowskiego więzienia Władysław Minuta, który pracował na stanowisku dozorczy od 1897 r., nabył odpowiednie doświadczenie oraz ubiegał się o pozwolenie na dopuszczenie go do składania egzaminu w celu objęcia stanowiska starszego dozorczy<sup>21</sup>.

Mianowanie na poszczególne stanowiska w więzieniu często zależało nie tylko od odpowiednich kwalifikacji kandydatów, lecz także od wielkości etatu. Przykładowo na początku grudnia 1922 r. Ministerstwo Sprawiedliwości odmówiło dziesięciu pomocnikom dozorców w mianowaniu ich na stanowiska stałych dozorców więziennych w ramach jurysdykcji Sądu Okręgowego we Lwowskie z powodu braku wolnych etatów<sup>22</sup>. Jednocześnie nierzetelne wykonywanie obowiązków służbowych przez pracownika więzienia mogło skutkować rozwiązaniem z nim umowy o pracę.

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości władze polskie nie miały czasu i możliwości kształcenia nowych wykwalifikowanych specjalistów, co zmuszało je do rekrutacji byłych kadr cesarskich. Tak więc podczas kształtowania się stanu personalnego systemu penitencjarnego na Wołyniu i Galicji Wschodniej ważną rolę odgrywała rekrutacja osób pracujących w więziennictwie w okresie zaborczym<sup>23</sup>. Jednocześnie szczególną uwagę zwracano na badanie przeszłości kandydatów ubiegających się o przyjęcie

<sup>20</sup> CDIAL, f. 151, op.1, spr. 1255, ark. 4–11.

<sup>21</sup> CDIAL, f. 151, op.1a, spr. 376, ark. 4.

<sup>22</sup> CDIAL, f. 151, op.1, spr. 1020, ark. 3.

<sup>23</sup> Por. np. Archiwum Państwowe Obwodu Lwowskiego (Deržavnij arhiv L'vivs'koj oblasti) [dalej: DALO], f. 11, op. 25, spr. 42, ark. 80.

do służby oraz „filtracji” kadry już pracującej w więzieniach w celu niedopuszczenia do systemu penitencjarnego osób, które w przeszłości zajmowały wrogie stanowisko wobec polskiej państwowości lub „kwestii polskiej” w szerszym kontekście<sup>24</sup>.

Od maja 1919 r. w więzieniu w Łucku nadal pracowały przedwojenne kadry. Pod względem narodowościowym źródła odnotowują wśród funkcjonariuszy więziennych nie tylko Polaków, lecz także Ukraińców i Rosjan<sup>25</sup>. W owym czasie m.in. stanowisko młodszego dozorczy ponownie objął Ukrainiec Piotr Krawczuk, urodzony w 1879 r. w Torczyni (powiat łucki). W 1896 r. ukończył on dwie klasy miejscowej mieszczkańskiej szkoły, w latach 1900–1903 służył w łuckiej policji, a w 1917 r. podjął pracę w łuckim więzieniu<sup>26</sup>. Jednocześnie do personelu pracowników łuckiego więzienia dołączył Polak Roman Staneski, urodzony 16 lutego 1880 r., wdowiec utrzymujący troje dzieci, mieszkaniec wsi Nawóz (gmina Rożyszczce, powiat łucki). Przed Wielką Wojną odbywał on służbę poborową w wojsku rosyjskim (1902–1907), później zajmował się rolnictwem, natomiast w latach 1914–1918 został zmobilizowany do armii rosyjskiej<sup>27</sup>. Dnia 28 maja 1920 r. z prośbą o zatrudnienie na stanowisku młodszego dozorczy do naczelnika łuckiego więzienia zwrócił się 28-letni mieszkaniec Łucka Ignacy Semeniuk. W okresie I wojny światowej służył on w armii rosyjskiej. Natomiast po wkroczeniu do Łucka Wojska Polskiego podjął pracę w Policji Komunalnej Łucka. Semeniuk był żonaty oraz miał na utrzymaniu dziecko. Swoją narodowość określił następująco: „Ukrainiec, narodowość polska”<sup>28</sup>.

Jesienią 1920 r., po krótkiej ewakuacji, pracownicy oraz więźniowie łuckiej jednostki penitencjarnej stopniowo wracali do pracy. Dnia 1 października 1920 r. naczelnikiem więzienia w Łucku został mianowany Ludwik Wondra, który *de facto* objął stanowisko dopiero po dwóch tygodniach od nominacji<sup>29</sup>. Prokomunistyczna

<sup>24</sup> CDIAL, f. 151, op. 8, spr. 222, ark. 26.

<sup>25</sup> Archiwum Państwowe Obwodu Wołyńskiego (Deržavnij arhiv Volins'koj oblasti) [dalej: DAVO], f. 47, op. 2, spr. 1, ark. 1, 5; op. 4, spr. 2, ark. 59; spr. 12, ark. 3, 5; spr. 13, ark. 3–5. Więcej: O. Razyhrajev, *Łuc'ka tūrma u 1919–1922 rr.: uklūčennâ v penitencjarnu sistemu Drugoï Reči Pospolitoï*, „Naukovij visnik SNU im. Lesi Ukraïнки. Seriâ: Istorični nauki” 2018, № 6(379), s. 46–52.

<sup>26</sup> DAVO, f. 47, op. 4, spr. 12, ark. 3, 5.

<sup>27</sup> DAVO, f. 47, op. 4, spr. 13, ark. 3, 5.

<sup>28</sup> DAVO, f. 47, op. 2, spr. 1, ark. 1, 5.

<sup>29</sup> DAVO, f. 47, op. 4, spr. 1, ark. 14; op. 4, spr. 5, ark. 59–60.

„Seliańska Prawda” w numerze 15 z 23 października 1920 r. pisała o represjach władz polskich wobec miejscowych mieszkańców, którzy latem popierali bolszewików: „Setki osób aresztowano. Część z nich spędziła kilka dni w więzieniu bez jedzenia. Aresztowanych przed zwolnieniem z więzienia brutalnie bito [...]”<sup>30</sup>.

Ważną kwestią po powrocie z ewakuacji była konieczność rekrutacji nowego oraz rotacji obecnego personelu więziennego. Przykładowo 15 października 1920 r. na stanowisko starszego dozorczy łuckiego więzienia został przyjęty prawosławny Rosjanin Stefan Gładki, urodzony w 1896 r. w miejscowości Horowiczy (powiat nowogródzki). Poprzednim miejscem jego służby była policja powiatu rówieńskiego<sup>31</sup>. Jednocześnie, na początku lat dwudziestych XX w. w tym więzieniu trwała rewizja pracowników więziennych, którzy służyli w systemie penitencjarnym za poprzednich rządów pod względem możliwości kontynuowania przez nich pracy. W szczególności 30 stycznia 1921 r. dozorca więzienny Wasyl Zieleniow zwrócił się do Komisji Weryfikacyjnej przy Ministerstwie Sprawiedliwości z prośbą „o zaliczenie na poczet służby w więziennictwie 12 lat poprzedniej stałej służby, a mianowicie od 1910 do 1921 roku w łuckim więzieniu za czasów władzy rosyjskiej i ukraińskiej”<sup>32</sup>.

Dzięki działalności wspomnianych specjalnych komisji kadrowych (wersyfikacyjnych, filtracyjnych, rehabilitacyjnych itp.) dokonywały się poważne zmiany kadrowe na Wołyniu oraz Galicji Wschodniej mające na celu stopniowe wydalanie ze służby w więziennictwie cudzoziemców oraz osób narodowości niepolskiej.

Typowym przykładem „filtracji” personelu może być sprawa dozorczy z więzienia w Stanisławowie, 58-letniego Żyda Mechla Eisenberga, który służył we wspomnianym więzieniu w okresie habsburskim, a także podczas krótkoterminowych rządów ukraińskich, w maju–czerwcu 1919 r. zastąpionych przez administrację polską. W tym czasie nowo utworzony Polski Komitet Powiatowy wydał odezwę wzywającą „funkcjonariuszy, którzy złożyli przyrzeczenie służbowe państwu ukraińskiemu, aby się wstrzymali od urzędowania aż do decyzji władz polskich”<sup>33</sup>. W tej sytuacji M. Eisenberg

<sup>30</sup> Centralne Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Ukrainy w Kijowie (Central'nij derżavnij arhiv gromads'kih ob'ědnan' Ukraïni), f. 5, op. 1, spr. 302, ark. 51.

<sup>31</sup> DAVO, f. 47, op. 4, spr. 10, ark. 2.

<sup>32</sup> DAVO, f. 281, op. 3, spr. 2, ark. 2.

<sup>33</sup> CDIAL, f. 151, op. 8, spr. 2, ark. 21–22.

zmuszony był tymczasowo opuścić służbę oraz czekać na decyzję odpowiedniej komisji kwalifikacyjnej. Tymczasem do owej komisji zaczęły nadchodzić raporty od kolegów Eisenberga z informacjami o jego współpracy z Ukraińcami i wrogim nastawieniu do Polaków. Należy zauważyć, że w tej sytuacji w obronie dozorca wystąpił prezes Stanisławskiego Sądu Okręgowego. W jego piśmie do Prezydium Sądu Apelacyjnego we Lwowie z 13 października 1919 r. czytamy: „Nic mi o tym nie wiadomo, by dozorca Eisenberg wrogo się do obywateli narodowości polskiej odnosił, by w czasie okupacji ukraińskiej i następnie po niej zachowywał się w sposób, który by go czynił niezgodnym przyjęcia do służby sądowej lub by też jakie inne funkcje pełnił na korzyść rządu ukraińskiego – prócz służby sądowej”<sup>34</sup>. Ponadto, zdaniem prezesa Stanisławskiego Sądu Okręgowego, dobrowolną rezygnację Eisenberga ze służby w więziennictwie za czasów rządu ukraińskiego należało traktować jako „szkodę dla sprawy polskiej”: „Jeśli on kolegę swego [...] zapytał dlaczego do służby ukraińskiej nie idzie, czy czeka na królestwo niebieskie – to wyraził on przez to – sądzę – swoje tylko zapatrywanie czy przekonanie, jakie podówczas nie tylko Ukraińcy i Żydzi ale nawet i niektórzy Polacy w tym kierunku podzielali w mniemaniu, że takie dobrowolne ustąpienie z zajmowanych posterunków społeczeństwu polskiemu i sprawie polskiej tylko szkodę przynosi, a słysząc o krwawych zapasach pod Lwowem uważali ową abstynencję od służby za beznadziejną. Że między Polakami z jednej a Rusinami i Żydami z drugiej strony nastał w owym czasie rozdział i że także dozorca Eisenberg stronił od Polaków, rzecz na ówczesne stosunki zrozumiała”<sup>35</sup>. Dnia 13 marca 1920 r. Komisja Rehabilitacyjna dla Urzędników Żydów we Lwowie, powołana przez Radę Ministrów, swoją ostateczną uchwałą uznała uzasadnioną odmowę przyjęcia Eisenberga do służby państwowej<sup>36</sup>. Zwolniony dozorca nie zgodził się z tą decyzją i podejmował różne starania w kierunku powrotu do służby. W szczególności we wrześniu 1920 r. Eisenberg pisał do Prezydium Sądu Apelacyjnego we Lwowie: „Nie popełniłem żadnej zbrodni i w ogóle nie poczuwam się do żadnego czynu karygodnego [...]. Jestem bowiem ojcem licznej rodziny i nie wiem w ogóle jak długa mnie Wysokie Prezydium [...] mnie i mą rodzinę gnębić będzie, ileż wprost giniemy z głodu. Już 16 miesięcy wałęsam się na bruku goły i bosi, a do tego głód i nędza dała mi już

<sup>34</sup> *Ibidem*, ark. 21–21v.

<sup>35</sup> *Ibidem*, ark. 21v–22.

<sup>36</sup> *Ibidem*, ark. 29.

dość we znaki. Nie pozostaje mi nic do czynienia jak popełnić samobójstwo na siebie i na rodzinę [...]”<sup>37</sup>. Ostatecznie sprawa ta została rozstrzygnięta na korzyść M. Eisenberga. Dnia 14 grudnia 1920 r. prezes Sądu Okręgowego w Stanisławowie skierował podanie do Sądu Apelacyjnego we Lwowie dotyczące przyjęcia dozorczy do służby państwowej. Następnie, 30 grudnia 1920 r. M. Eisenberg złożył przysięgę oraz objął obowiązki<sup>38</sup>. Według stanu na marzec 1923 r. dozorca kontynuował służbę w stanisławowskim więzieniu<sup>39</sup>.

Z podobnym problemem zetknął się dozorca tarnopolskiego więzienia, grekokatolik Teodor Bodnar. W tym więzieniu pracował od 1913 r., później w latach 1914–1918 walczył po stronie Austro-Węgier w I wojnie światowej. Po zakończeniu działań wojennych Bodnar wrócił do Tarnopola, gdzie kontynuował służbę w więzieniu. Podczas ukraińskich rządów dozorca pozostał na stanowisku. Natomiast po przybyciu władz polskich był zmuszony czekać na decyzję komisji rehabilitacyjnej w sprawie możliwości kontynuacji pracy w więziennictwie. Nie otrzymawszy odpowiedzi, w marcu 1920 r. skierował pismo do kierownictwa Sądu Apelacyjnego we Lwowie, w którym stwierdził: „Przeprowadzone dochodzenia ze strony Prezydium z powodu pełnienia służby za okupacji ukraińskiej [...] nie wykryły odnośnie do mojej osoby żadnego pozytywnego zarzutu mego wrogiego względem Państwa Polskiego postępowania. [...] pełniąc służbę rządowi ukraińskiemu wcale nie powodowałem się żadnymi względami politycznymi, a jedynie troską o przyszłość swoją i swej rodziny. [...] Gdyby bowiem kierowały mną względy natury politycznej to właśnie jako religii greko-katolickiej byłbym opuścił zajmowany przez mnie posterunek służbowy wraz z ustępującymi z Tarnopola wojskami ukraińskimi czego atoli nie uczyniłem [...]”<sup>40</sup>. Należy zauważyć, że Bodnar w końcu uzyskał zgodę na kontynuację służby w tarnopolskim więzieniu. Jednak w sierpniu 1925 r. kierownictwo Sądu Okręgowego w Tarnopolu złożyło wniosek do Prezydium Sądu Apelacyjnego we Lwowie z prośbą o przeniesienie Bodnara do jednostek penitencjarnych w Samborze lub Sanoku. Zdaniem władz sądowych dozorca mimo dobrych kwalifikacji był podejrzany o ułatwienie nielegalnej komunikacji między więźniami politycznymi<sup>41</sup>.

<sup>37</sup> *Ibidem*, ark. 33–33v.

<sup>38</sup> *Ibidem*, ark. 8, 11.

<sup>39</sup> DAIFO, f. 67, op. 1, spr. 21, ark. 1–1v.

<sup>40</sup> CDIAL, f. 151, op. 8, spr. 13, ark. 37–38.

<sup>41</sup> *Ibidem*, ark. 4.

Inaczej potoczyły się losy woźnego Sądu Powiatowego w Ober-tynie, grekokatolika Romana Didenki, który według informacji Sądu Okręgowego w Kołomyi w okresie rządów ukraińskich „przyjął dobrowolnie urząd ajenta tajnego ukraińskiego przy Komendzie okręgowej ukraińskiej w Kołomyi”. Właściwa komisja kwalifikacyjna odmówiła mu możliwości kontynuowania służby ze względu na „wrogi stosunek” do narodu polskiego i jego dawną przynależność do struktur prześladowających ludność polską<sup>42</sup>.

Nad dyrektor Zakładu Karnego dla Mężczyzn we Lwowie Czech Emil Smitka również został zmuszony do udowodnienia swojej lojalności wobec państwa polskiego i poddania się wewnętrznej weryfikacji. Smitka urodził się w 1871 r. w Pradze, gdzie ukończył cztery klasy gimnazjum, później zdobył wykształcenie wojskowe w szkole kadeckiej dla piechoty w Preszburgu, był wyznania rzymskokatolickiego, władał językami czeskim, niemieckim i polskim. W latach 1888–1897 służył w 15 Pułku Piechoty stacjonującym w Tarnopolu. Od 1897 r. pracował w systemie penitencjarnym, był zatrudniony w różnych więzieniach, m.in. we Lwowie i w Wiśniczu. W czasie wybuchu Wielkiej Wojny służył na stanowisku starszego dyrektora Zakładu Karnego dla Mężczyzn we Lwowie. W wyniku ofensywy rosyjskiej na początku działań wojennych został ewakuowany na Morawy, gdzie pełnił funkcję szefa więzienia w Mirowie koło Ołomuńca. Po zakończeniu działań wojennych Smitka wyraził chęć powrotu do Lwowa i kontynuowania służby w polskim systemie penitencjarnym<sup>43</sup>. Korespondencja urzędowa w sprawie ewentualnego przyjęcia E. Smitki do systemu penitencjarnego II Rzeczypospolitej świadczy o tym, że ważną rolę w tej sprawie odgrywała narodowość i wyznanie. „Żona moja urodziła się we Lwowie i ślub zawarłem z nią 27 kwietnia 1897 r. w kościele Św. Anny we Lwowie [...] Względem mojej narodowości, uważam Polskę za swą Ojczyznę, albowiem spędziłem 27 lat jako oficer i urzędnik przy zakładach karnych Galicji, za żonę mam Polkę, dzieci moje we Lwowie się urodziły i jedynie tylko w Galicji się kształciły. Wskutek inwazji musiałem w r. 1914 opuścić Zakład karny we Lwowie, którego byłem 4 lata kierownikiem [...]” – pisał Smitka 7 września 1919 r. do Prokuratury przy Sądzie Apelacyjnym we Lwowie<sup>44</sup>. Po ukończeniu postępowania weryfikacyjnego Smitka został przyjęty

<sup>42</sup> CDIAL, f. 151, op. 8, spr. 128, ark. 55.

<sup>43</sup> CDIAL, f. 151, op. 8, spr. 451, ark. 198–198v.

<sup>44</sup> *Ibidem*, ark. 153.



do systemu penitencjarnego II Rzeczypospolitej, ale przez pewien czas Ministerstwo Sprawiedliwości nie mogło podjąć decyzji, do którego więzienia go skierować. Dnia 7 maja 1921 r. Ministerstwo Sprawiedliwości wystosowało pismo do prokuratora przy Sądzie Okręgowym we Lwowie, w którym stwierdzono, że Smitka może zostać przyjęty tylko do jednego z więzień byłego Królestwa Kongresowego. Natomiast w czerwcu tego samego roku został on oddelegowany do więzienia czortkowskiego w województwie tarnopolskim. W marcu 1922 r. Smitka objął kierownictwo nad tą jednostką penitencjarną<sup>45</sup>.

Po wycofaniu się wojsk ukraińskich z Drohobycza i przekazaniu administracji Polakom wysłano tu starszego dozorcę Zakładu Karnego we Lwowie Władysława Stańczewskiego w celu rewizji więzienia oraz tymczasowego objęcia funkcji kierowniczych<sup>46</sup>. Sprawozdanie złożył mu były naczelnik więzienia Józef Hermann, który kierował drohobyckim zakładem karnym od kwietnia 1914 r. Proces zmiany kierownictwa w drohobyckim więzieniu przebiegał w skandaliczny sposób. Hermann w raporcie do prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie pisał, że Stańczewski przybył do zakładu penitencjarnego w stanie nietrzeźwym wraz z innym dozorcą, dwoma połowymi żandarmami oraz jednym żołnierzem. Żandarmi zatrzymali byłego naczelnika, przeprowadził rewizję osobistą oraz miejsca jego zamieszkania, po czym skonfiskowali „służbową urzędniczą szablę dyrektora”, ukraińską prasę oraz 30 kg owsa. Wszystkie te działania odbywały się w obecności pracowników zakładu karnego, a także członków ich rodzin, w tym dzieci. Następnego dnia szef żandarmerii zakomunikował Hermannowi, że on „rzeczywiście sekował Polaków” i powinien się „wynieść do Czech”<sup>47</sup>. Dozorców, którzy pracowali w drohobyckim więzieniu za rządów ukraińskich wraz z naczelnikiem Hermannem, nowe kierownictwo pozostawiło w służbie. Jednak w korpusie pracowników atmosfera wciąż była napięta, gdyż nowe kierownictwo więzienia wysłało tu dodatkowy kontyngent dozorców. Byli oni wrogo nastawieni do swoich kolegów, nazywając ich „zdrajcami, których należy internować”. W ocenie Hermannia sposób odsunięcia go od kierownictwa więzieniem w Drohobyczu był to „podły, czysto bolszewicki i niczym

<sup>45</sup> *Ibidem*, ark. 241, 249–251; CDIAL, f. 151, op. 1a, spr. 590, ark. 8; op. 8, spr. 450, ark. 2.

<sup>46</sup> CDIAL, f. 205, op. 1, spr. 1586, ark. 6.

<sup>47</sup> *Ibidem*, ark. 38–39.

nieuzasadniony [...] rozbój [...]”<sup>48</sup>. Nieco później władze polskie internowały go i nie pozwoliły uzyskać paszportu zagranicznego w celu wyjazdu do Czech.

W drugiej połowie 1919 r. na szczeblu ministerialnym analizowano potencjał kadrowy drohobyckiego więzienia pod względem lojalności wobec rządu polskiego i działalności w okresie rządu ukraińskiego. W tym okresie powstawały osobne wykazy i inne dokumenty dotyczące przeszłości byłych pracowników więzienia. Przykładowo jeden z wykazów obejmował informację o pracownikach, którzy złożyli przysięgę władzom ukraińskim, ale nie byli wrogo usposobieni wobec Polaków oraz mogli kontynuować służbę w polskim systemie penitencjarnym<sup>49</sup>. Natomiast wykaz pracowników więziennych z 28 października 1920 r. zawierał nazwiska 11 funkcjonariuszy Ukraińców, którym odmówiono dalszego zatrudnienia w więzieniu ze względu na „wrogie usposobienie wobec Polski i Polaków”. Co ciekawe, na liście „Ukraińców” znalazł się wspomniany były naczelnik drohobyckiego więzienia, Czech Józef Hermann<sup>50</sup>. Według stanu na sierpień 1923 r. spośród około 50 jego pracowników było 16 Ukraińców, dwóch Rumunów, jeden Niemiec, natomiast resztę stanowili Polacy<sup>51</sup>.

Jednocześnie zdarzały się przypadki, kiedy pracownicy systemu penitencjarnego, który służyli w więzieniach do listopada 1918 r., a następnie kontynuowali swoją działalność pod władzami ukraińskimi, samodzielnie rezygnowali z dalszej służby w więziennictwie po powrocie polskiej administracji oraz wyjeżdżali wraz z wojskami ukraińskimi<sup>52</sup>.

Warto zauważyć, że stworzenie monolitycznej polsko-rzymskokatolickiej kadry więziennej na Wołyniu oraz Galicji Wschodniej nie nastąpiło zbyt szybko. Przykładowo w grudniu 1921 r. dwóch dozorców zrezygnowało ze służby we lwowskim więzieniu sądowym „Batorego” ze względu na „niezdrową atmosferę” w kolektywie<sup>53</sup>. Później w prasie lokalnej pojawiły się dalsze informacje o przyczynach wspomnianego *démarche*. „Słowo Polskie” w numerze 451 z 16 grudnia 1921 r. umieściło informację pod tytułem *Z poza kulis*

<sup>48</sup> *Ibidem*, ark. 28zv–39.

<sup>49</sup> *Ibidem*, ark. 62.

<sup>50</sup> *Ibidem*, ark. 95.

<sup>51</sup> CDIAL, f. 205, op. 1, spr. 1625, ark. 2.

<sup>52</sup> CDIAL, f. 151, op. 8, spr. 217, ark. 2.

<sup>53</sup> DALO, f. 11, op. 25, spr. 8, ark. 28.

więzienia przy ul. Batorego, gdzie m.in. zaznaczono: „Przed wczoraj zgłosili się u swych władz przełożonych posterunkowi P[olicji] P[aństwowej] i żandarmi wojskowi, pełniący straż w murach więzienia sądu okręgowego z prośbą, aby byli zwolnieni z tej służby, gdyż wobec rażącego gwałcenia zwykłych przepisów więziennych, zwłaszcza w odniesieniu do więźniów politycznych i wobec bezkarnego lżenia służby wartowniczej przez tych więźniów – nie mogą brać na siebie odpowiedzialności i z tego powodu proszą o zwolnienie [...] zarządcą więzień jest Czech, a najważniejsze posterunki obsadzone są Ukraińcami [...] w kancelarii więziennej pracują dwaj więźniowie, skazane swego czasu na karę śmierci za zamordowanie żołnierzy polskich. Jest tam zajęty niejaki Kolejewicz, który zamordował w r. 1918 czterech żołnierzy polskich... wreszcie dodać należy, że 70 pro[cent] dozorców stanowią Ukraińcy. [...] nabierają cech prawdy opowiadania, krążące po mieście, na temat otwartych cel więźniów politycznych, swobodnego komunikowania się [...]”<sup>54</sup>.

W kwietniu 1922 r. naczelnik więzienia w Łucku odnotował używanie w służbie przez niektórych funkcjonariuszy języków ukraińskiego i rosyjskiego. Jego zdaniem należało posługiwać się wyłącznie językiem państwowym – polskim<sup>55</sup>. W czerwcu następnego roku władze więzienne ponownie zwróciły uwagę na niedopuszczalne używanie przez dozorców języka rosyjskiego, zarówno w stosunku do osadzonych, jak i we własnym towarzystwie<sup>56</sup>. „Dozorcy więzienia Pawłowi Rożkowi po raz ostatni zwracam uwagę by nie prowadził rozmowę w języku obcym” – po raz kolejny odnotował naczelnik więzienia w Łucku w rozkazie dziennym nr 154 z 3 listopada 1923 r.<sup>57</sup>

Charakteryzując poprzednie zawody personelu więziennego na Wołyniu i Galicji Wschodniej, należy zauważyć, że większość z nich odbyła służbę wojskową w różnych formacjach zbrojnych (Rosja, Austro-Węgry, Niemcy, niepodległa Polska) lub miała doświadczenie w organach bezpieczeństwa publicznego. Przykładowo według stanu na 1923 r. większość dozorców więzienia w Stanisławie przed podjęciem pracy odbyła służbę wojskową w armii austro-węgierskiej. Z kolei większość funkcjonariuszy więzienia w Łucku miała wojskowe doświadczenie w armii rosyjskiej.

<sup>54</sup> Cyt. za: *ibidem*, ark. 30.

<sup>55</sup> DAVO, f. 47, op. 4, spr. 75, ark. 18.

<sup>56</sup> DAVO, f. 47, op. 4, spr. 333, ark. 5v–6.

<sup>57</sup> *Ibidem*, ark. 32.

Pod względem religijnym większość pracowników zakładów penitencjarnych na badanym obszarze była wyznania rzymskokatolickiego. Jednocześnie źródła odnotowują grekokatolików wśród pracowników więzień Galicji Wschodniej i prawosławnych wśród funkcjonariuszy więziennych Wołynia. Największą liczbę pracowników systemu penitencjarnego wyznania nierymskokatolickiego odnotowujemy w pierwszej połowie lat dwudziestych XX w. – okresie tworzenia korpusu personelu więziennego<sup>58</sup>. Przykładowo według stanu na styczeń 1922 r. we lwowskich „Brygidkach” pracowało 49 dozorców, z których 22 było wyznania grekokatolickiego (około 45%)<sup>59</sup>. W tym samym czasie spośród 42 dozorców lwowskiego sądowego więzienia „Batorego” siedmiu było wyznania grekokatolickiego, czyli prawie 17%<sup>60</sup>.

Z reguły personel więzienny wyznania grekokatolickiego stanowiły osoby, które służyły w tych zakładach karnych jeszcze od czasów austriackich. Przykładowo w tym czasie w Czortkowskim więzieniu pracował 47-letni grekokatolik M. Diakowicz, który służył w systemie penitencjarnym ponad 20 lat (jeszcze od czasów habsburskich) i cieszył się dobrymi opiniami kierownictwa<sup>61</sup>. W drugiej połowie lat dwudziestych XX w. źródła odnotowują spadek liczby grekokatolików wśród pracowników zakładów karnych Galicji Wschodniej<sup>62</sup>.

Należy zaznaczyć, że personel szczebla wyższego był katolicki w wymiarze wyznaniowym i polski w wymiarze narodowym. Nie można tego powiedzieć o personelu szczebla niższego, który był zróżnicowany pod względem wyznaniowym i narodowościowym. Przykładowo międzywojennym łuckim więzieniem kierowali wyłącznie Polacy rzymskokatolicki<sup>63</sup>. Analogiczną sytuację odnotujemy w penitencjarnych jednostkach Galicji Wschodniej<sup>64</sup>. Wśród dozorców Wołynia i Galicji Wschodniej było wielu dozorców grekokatolików i prawosławnych.

<sup>58</sup> CDIAL, f. 151, op. 1a, spr. 374, ark. 1–28; Archiwum Państwowe Obwodu Tarnopolskiego (Deržavnij arhiv Ternopil’s’koï oblasti), f. 285, op. 1, spr. 28, ark. 1–4; DAIFO, f. 67, op. 1, spr. 21, ark. 1–23.

<sup>59</sup> CDIAL, f. 151, op. 1, spr. 521, ark. 39–39v.

<sup>60</sup> *Ibidem*.

<sup>61</sup> CDIAL, f. 151, op. 1a, spr. 1352, ark. 7.

<sup>62</sup> CDIAL, f. 151, op. 16, spr. 275, ark. 3–6; spr. 276, ark. 1–9; spr. 277, ark. 1–8; spr. 278, ark. 11–18; spr. 279, ark. 2, 4–5, 8–14; spr. 280, ark. 3–6.

<sup>63</sup> DAVO, f. 47, op. 1, spr. 1645, ark. 15, 24, 27, 31.

<sup>64</sup> CDIAL, f. 151, op. 1a, spr. 349, ark. 6–8; spr. 1185, ark. 1–2, 13.

Reasumując, należy stwierdzić, że kształtowanie się korpusu pracowników więziennych na Wołyniu oraz Galicji Wschodniej w latach 1918–1923 odbywało się w trudnych warunkach politycznych oraz materialnych. Początkowo do pracy w więzieniach przyjmowano były kadry penitencjarne, które służyły tam jeszcze za czasów zaborów. Jednocześnie zwracano szczególną uwagę na lojalność pracowników więziennych względem państwa polskiego. Pod względem narodowościowym w owym czasie na stan osobowy składali się nie tylko Polacy, lecz także Ukraińcy, Rosjanie, Żydzi, itd. Później, wskutek decyzji różnych kwalifikacyjnych komisji, przedstawiciele niepolskiej narodowości byli stopniowo usuwani ze służby w więziennictwie.

W ówczesnych warunkach władzom penitencjarnym trudno było w krótkim czasie stworzyć na Wołyniu oraz Galicji Wschodniej wykwalifikowany zespół pracowników więziennych. Potwierdza to m.in. pismo Ministerstwa Sprawiedliwości do kierownictwa Sądu Apelacyjnego we Lwowie z listopada 1924 r., w którym wyrażono niezadowolenie z potencjału kadrowego systemu penitencjarnego Galicji Wschodniej. Rewizje więzień w owych regionach doprowadziły władzę w Warszawie do wniosku, że tylko stanowiska kierownicze więzienne były w miarę skompletowane. Natomiast inne stanowiska zajmowały osoby bez odpowiednich kwalifikacji, mające słabą wiedzę z dziedziny prawa i niemające „należytego szacunku do służby więziennej i więźniów”. Dlatego Ministerstwo Sprawiedliwości pilnie domagało się szybkiej poprawy jakości kadr. Groziło to zwolnieniem miejscowej kadry oraz zastąpienie jej przez delegowanych funkcjonariuszy z innych regionów Polski<sup>65</sup>.

## Bibliografia

### ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe Obwodu Iwanofrankowskiego (Deržavnij arhiv İvano-Frankivs'koï oblasti) [DAIFO]

f. 2, op. 1, spr. 168,

f. 67, op. 1, spr. 21.

<sup>65</sup> CDIAL, f. 151, op. 1a, spr. 1224, ark. 1.

Archiwum Państwowe Obwodu Lwowskiego (Deržavnij arhiv L'vivs'koï oblasti)  
[DALO]

f. 11, op. 25, spr. 8, 42.

Archiwum Państwowe Obwodu Tarnopolskiego (Deržavnij arhiv Ternopil's'koï oblasti)

f. 285, op. 1, spr. 28.

Archiwum Państwowe Obwodu Wołyńskiego (Deržavnij arhiv Volins'koï oblasti)  
[DAVO]

f. 47, op. 1, spr. 1645; op. 2, spr. 1; op. 4, spr. 1–2, 5, 10, 12, 13, 75, 333,  
f. 281, op. 3, spr. 2.

Archiwum Państwowe w Kielcach

zesp. 21/186, sygn. 2, 12, 13.

Archiwum Państwowe w Lublinie [APL]

zesp. 403, sygn. 244.

Archiwum Państwowe w Zamościu [APZ]

zesp. 99, sygn. 1–2.

Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie

Dział Zbiorów Specjalnych, rkps 4064, 4104, 4292, 4311, 4066, 4144.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Central'nij deržavnij istoričnij arhiv Ukraïni u m. L'vovi) [CDIAL України]

f. 151, op. 1, spr. 521, 865, 1020, 1255; op. 1a, spr. 349, 374, 376, 590, 592,  
1352, 1185, 1224, 1599; op. 16, spr. 275–280; op. 8, spr. 2, 13, 128, 217, 222,  
450–451,

f. 205, op. 1, spr. 1586, 1625,

f. 611, op. 1, spr. 21–24.

Centralne Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Ukrainy w Kijowie  
(Central'nij deržavnij arhiv gromads'kih ob'ëdnan' Ukraïni)

f. 5, op. 1, spr. 302.

Litewskie Centralne Archiwum Państwowe (Lietuvos centriniis valstybės archyvas)

f. 142, ar. 1. ar.v. 28.

### **ŹRÓDŁA DRUKOWANE**

Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919.

Dziennik Ustaw RP 1920–1921, 1928.



## PRASA

- „Republika” 1923.  
„Słowo Polskie” 1921.

## OPRACOWANIA

- Car S., *Dziesięciolecie więziennictwa polskiego*, Warszawa 1929.
- Galic'ka-Diduh T., *Riz'kij mirnij dogovir 1921 r. i Shidna Galic'ina*, „Galic'ina” 2002, № 8, s. 87–94.
- Materski W., *Na widecie: II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005.
- Materski W., *Polska a ZSRR 1923–1924*, Wrocław 1981.
- Pawlak K., *Więziennictwo polskie w latach 1918–1939*, Kalisz 1995.
- Razyhrayev O., *Formuwanâ pol's'koï penitenciarnoï sistemi na Volinî ta Shidnij Galic'ini v 1918–1923 rr. Vibrani aspekti*, [w:] *Rozpad imperiów. Kształtowanie powojennego ładu w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1918–1923*, red. M. Gibiec, G. Hryciuk, R. Klementowski, Wrocław-Warszawa 2020, s. 218–234.
- Razyhrayev O., *Genezis penitenciarnoï sistemi mižvoënnoï Pol'si (1918–1922 rr.)*, „Ukraïns'kij istoričnij zbirnik” 2015, vip. 18, s. 164–174.
- Razyhrayev O., *Luc'ka tûrma u 1919–1922 rr.: uklûčennâ v penitenciarnu sistemu Drugoï Reči Pospolitoï*, „Naukovij visnik SNU im. Lesi Ukraïнки. Seriâ: İstorični nauki” 2018, № 6(379), s. 46–52.
- Razyhrayev O., *Życie religijne w łuckim więzieniu w latach 1919–1939*, [w:] *Państwo-religia. Instytucje państwowe i obywatele wobec religii w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, red. J. Durka, t. I, Kalisz 2014, s. 65–78.
- 

## NOTKA O AUTORZE:

**Dr Oleh Razyhrayev** – historyk, docent w Zakładzie Historii Powszechnej Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego im. Lesi Ukraïнки w Łucku. Współpracownik Instytutu Historii PAN. Autor ponad 100 publikacji naukowych, w tym książek: *Po obydwâ boky frontu. Hromadski orhanizaciyi na Volyni v roky Velykoyi vijny: 1914–1918 rr.* (Łuck 2018), *Policja Państwowa w województwie wołyńskim w okresie międzywojennym* (Warszawa 2019).

**Zainteresowania naukowe:** historia Ukrainy i Polski pierwszej połowy XX w., w szczególności policja oraz system penitencjarny na Wołyniu i Galicji Wschodniej w latach 1918–1939, społeczna historia Wołynia okresu Wielkiej Wojny, konflikt polsko-ukraiński w II wojnie światowej.



razygraev@ukr.net; orazyhrayev@ihpan.edu.pl

